

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Poetica 11 (2023)

ISSN 2353-4583

e-ISSN 2449-7401

DOI 10.24917/23534583.11.29

*Maria Wodzińska*

Uniwersytet Warszawski

ORCID 0000-0003-2675-0259

## Jak reagować na kryzys klimatyczny w dobie ekstraktywizmu<sup>1</sup>? Perspektywa „akademii w działaniu”

[Recenzja książki: *Za pięć dwunasta koniec świata.*

*Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk,*

red. Kasia Jasikowska, Michał Pałasz, Uniwersytet Jagielloński,  
Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2022, ss. 845]

Odbywający się w połowie listopada 2022 r. w egipskim Sharm el Sheikh szczyt klimatyczny COP27 ponownie przypomniał kluczowe wątki, ale także stawki, działań mających na celu zapobieganie globalnym zmianom klimatu. Na pierwszym planie w międzynarodowej debacie publicznej znalazły się jednak nie tyle potencjalne alternatywne rozwiązania czy pozytywne scenariusze zmian klimatycznych, ale krytyka wielopoziomowych struktur władzy i powiązanych z nimi sieci zależności, które ujawniły się po raz kolejny podczas szczytu. W debacie zwracano uwagę, że pomimo iż tematem przewodnim spotkania są konsekwencje wykorzystywania paliw kopalnych, delegaci z blisko 200 krajów mieszkają w chłodzonych gigantycznymi klimatyzatorami luksusowych resortach hotelowych, które stanowią najpełniejszą emanację późnego kapitalizmu, i w których ceny, w trakcie szczytu, osiągnęły zawrotny poziom. Wydobyto także na jaw autorytarne praktyki reżimu prezydenta Egiptu Abda al-Fattaha as-Sisi. Przejawem tych praktyk były uśiłowania ograniczenia przy pomocy policji i wywiadu wojskowego wszelkich aktów sprzeciwu, mogących zaistnieć na COP27. Co więcej, niektórzy aktywiści klimatyczni zwracali uwagę na próby inwigilacji i nękania przez egipskie władze.

Szczyt klimatyczny zorganizowany w mieście-kurorcie w zatoce Synaj ukazał po raz kolejny, że w przypadku kryzysu klimatycznego mamy do czynienia z problemami o charakterze systemowym, powstałymi w wyniku gry interesów pomiędzy

---

<sup>1</sup> Ekstraktywizm to forma kapitalizmu, który dla osiągnięcia określonej stopy zysku wykorzystuje bez jakichkolwiek ograniczeń zasoby naturalne, dane, pracę ludzką. Pojęcia tego używa Vladan Joler, profesor Uniwersytetu w Nowym Sadzie i badacz nowych technologii. Zob. V. Joler, *Nowy Ekstraktywizm. Asamblaż pojęć i alegorii*, tłum. A. Dzierzgowska, Biennale Warszawa 2022, <https://2022.biennalewarszawa.pl/nowy-ekstraktywizm-przewodnik/> [dostęp: 2023/01/15].

władzą i kapitałem lub – jak to ma miejsce w ostatnich latach – będących efektem aliansu pomiędzy władzą a kapitałem<sup>2</sup>. Na styku tych dwóch obszarów powstają dziś niedemokratyczne, monopolistyczne, a nawet autorytarne praktyki, które bezpośrednio wpływają na kwestie klimatu, wykorzystania zasobów naturalnych, zmiany środowiskowe czy sytuację ludzi, zwierząt i całych ekosystemów.

Ta nieprawdopodobna kompleksowość i złożoność przyczyn kryzysu klimatyczno-ekologicznego oraz trudność w jego powstrzymaniu ujawniają również potrzebę zastosowania nowego, odpowiednio kompleksowego podejścia. Jesteśmy bowiem w momencie, w którym nie jest już możliwe stosowanie tylko jednej perspektywy czy ograniczenie działań do jednego tylko pola. Niezbędne stało się przemyślenie tej kwestii w sposób transdyscyplinarny, wypracowanie rozwiązań na przecięciu dyscyplin. Żeby zrozumieć zjawisko i udzielić adekwatnej odpowiedzi na wielopłaszczyznowy kryzys, trzeba zaproponować równie wielopłaszczyznową odpowiedź.

Za taką właśnie próbę, mającą na celu stworzenie złożonej narracji wokół kryzysu klimatycznego, uznałabym książkę *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk* pod redakcją Kasi Jasikowskiej i Michała Pałasza (Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2022). Jak wskazują we wstępie redaktorzy publikacji, jej celem, w obliczu kryzysu klimatyczno-ekologicznego, jest odejście od pasywnych postaw reprezentowanych przez członków szeroko rozumianej akademii. Diagnoza Jasikowskiej i Pałasza jest wręcz brutalna: „Akademia stroni od zajmowania nie tylko emocjonalnych, ale i politycznych stanowisk, wynosząc się na wyżyny postulowanej obiektywności i neutralności. Tymczasem jej odżegnywanie się od polityczności utrwała *status quo* i spycha nas w otchłań katastrofy”<sup>3</sup>. Najważniejszą ideą książki *Za pięć dwunasta koniec świata*, i jednocześnie postulatem, jest zatem „akademia w działaniu”, wizja akademii nieizolującej się od tego, co zewnętrzne; nieograniczonej wąskimi ramami dyscyplin; zdolnej do zmierzenia się z tym, co wymyka się kategoryzacji, co trudne i polityczne. Tak nakreślony cel („akademia w działaniu”) nie tylko redefiniuje status akademii i jej członków, ale przenosi akademię na pole naukowo-aktywistyczne<sup>4</sup>. Taki też naukowo-aktywistyczny charakter ma cała publikacja.

Biorąc pod uwagę zarysowane we wstępie książki stawki, nie dziwi popularny charakter publikacji. Jest ona czymś na kształt kompendium, swoistym podręcznikiem do walki z kryzysem klimatycznym. W części pierwszej, zatytułowanej *Jak jest? Ginie świat, jaki znamy*, publikacja umożliwia zapoznanie się ze stanem badań i diagnoz dotyczących kryzysu klimatyczno-ekologicznego. Ujawnia ona dojmującą potrzebę

---

<sup>2</sup> Na ten alians zwracał m.in. uwagę Andreas Malm w książce *How to Blog Up a Pipeline* (Verso, London–New York 2021). Temat ten był również podejmowany przez aktywistów sprzeciwiających się budowie Dakota Access Pipeline, czyli podziemnego rurociągu naftowego o długości 1886 km, ciągnącego się od pól łupków naftowych w północno-zachodniej Dakocie Północnej, przez Dakotę Południową, Iowa, aż do terminalu naftowego w Illinois.

<sup>3</sup> *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk*, red. K. Jasikowska, M. Pałasz, Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2022, s. 12.

<sup>4</sup> Naukowy aktywizm (ang. *Academic Activism*) został opisany m.in. przez Michaela Flooda, Briana Martinsa i Tanję Dreher z australijskiego University of Wollongong w tekście *Combining Academia and Activism: Common Obstacles and Useful Tools*, „Australian Universities Review” 2013, t. 55, nr 1, s. 17–26.

działania w dobie tzw. szóstego wymierania, postępującej redukcji bioróżnorodności, zmian temperatur powietrza czy ekstremalnych zjawisk pogodowych. W kolejnej, drugiej części: *Dlaczego tak jest? Ograniczenie ludzkich horyzontów* osoby autorskie kładą nacisk na refleksję nad przyczynami globalnego kryzysu o charakterze klimatyczno-ekologicznym. Wskazanych tropów jest wiele: poczynawszy od wielopoziomowego odizolowania człowieka od tego, co mieści się w porządku szeroko rozumianej natury, przez edukację, niereagującą na postępujące w zatrważającym tempie zmiany, aż po praktyki nadające temu, co poza-ludzkie, nie-ludzkie, jedynie funkcję zasobu, który staje się towarem w relacjach gospodarczych w kapitalizmie. Ostatnia część książki *Za pięć dwunasta koniec świata* zatytułowana *Co robić? Zmiana myślenia i działania* stanowi wyjątkowo interesującą próbę namysłu nad możliwymi alternatywami z dziedziny prawa, gospodarki, aktywizmu, samoorganizacji czy edukacji. Co najważniejsze, osoby autorskie nie zostawiają nas bezradnymi na poziomie teoretycznym. Oprócz ostatniej części, która może dawać nadzieję na zmianę, wyposażają nas również w słownik klimatyczno-ekologiczny zawierający 400 pojęć.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział zatytułowany *(Nie)sprawiedliwość klimatyczna*<sup>5</sup>. Rozdział ten jest również kluczowy, jak sądzę, dla zrozumienia takich inicjatyw, jak wspomniana przeze mnie na wstępie Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP27), w których kapitał i władza przenikają się wzajemnie, tworząc swoistą sieć, coś na kształt ekstraktywistycznego sojuszu. Sam tytuł rozdziału odsyła nas do wyjątkowo istotnych w ostatnich latach koncepcji, takich jak sprawiedliwość ekologiczna/środowiskowa<sup>6</sup> (*Environmental Justice*) i sprawiedliwość klimatyczna<sup>7</sup> (*Climate Justice*), które ponownie zaistniały w debacie publicznej w związku z działaniami aktywistycznymi Młodzieżowego Strajku Klimatycznego (*School Strike for Climate*). Autorki/autorzy/osoby autorskie słusznie zwracają uwagę, iż obecnie mamy do czynienia z wielopłaszczyznową (nie)sprawiedliwością, a prawo do życia w miejscu czystym, z dostępem do zdanej do picia wody, nieskażonym rozmaitymi rodzajami odpadów nie jest powszechne. Co więcej, wskazują, iż proces ten nie jest jedynie domeną współczesności, a korzenie tych nierówności sięgają znacznie głębiej. Bazują one nie tyle na rewolucji przemysłowej, ile na kolonialnych praktykach. Te praktyki podważyły nie tylko lokalne i rdzenne ontologie dotyczące szeroko rozumianej natury, sprowadziły to, co nie-ludzkie/poza-ludzkie do roli zasobu, który może być poddawany ciągłej ekstrakcji, ale także zarysowały nadal obecny podział na eksploatowane Globalne Południe i na czerpiącą zyski Globalną Północ.

Centralną kategorią jest dla autorek/autorów/osób autorskich podatność. Jak doprecyzowują: „Twierdzenie, że zmiany klimatu mają najbardziej destrukcyjny wpływ na najbiedniejsze regiony świata, jest wysoce nieprecyzyjne. Stopień tzw. podatności (ang. *vulnerability*) na negatywne konsekwencje zmian klimatu jest bowiem różny w zależności od kombinacji cech wyznaczających miejsce na drabinie społecznej

<sup>5</sup> K. Jasiłowska, P. Sierpowski, N. Styrnol, D. Guzik, *(Nie)sprawiedliwość klimatyczna*, w: *Za pięć dwunasta koniec świata...*, dz. cyt., s. 181–232.

<sup>6</sup> Zob. J. Sze, *Environmental Justice in a Moment of Danger*, University of California Press, Berkeley 2020 oraz *Environmental Justice*, red. B. Coolsaet, Routledge, London–New York 2020.

<sup>7</sup> Zob. E.A. Posner, D. Weisbach, *Climate Change Justice*, Princeton University Press, Princeton 2010.

poszczególnych osób i grup”<sup>8</sup>. Wskazane przez autorki/autorów/osoby autorskie czynniki wpływające na podwyższoną podatność na skutki kryzysu klimatyczno-ekologicznego to: rasa, płeć, wiek, klasa społeczna, przynależność do grupy etnicznej, stan zdrowia czy orientacja psychoseksualna. Jest to rozpoznanie wyjątkowo trafne, rozszerzające wprowadzone w latach 80. XX w. koncepcje opisujące nierówności dotykające grup marginalizowanych, w których podnoszono kwestie klasowe lub rasowe. Jedną z tych koncepcji był rasizm środowiskowy (ang. *Environmental Racism*). Pojęcie powstałe w latach 80. XX w. w Stanach Zjednoczonych, którego autorstwo przypisywane jest Benjaminowi Chavisowi<sup>9</sup>, głównie za sprawą opracowanego przez niego raportu *Toxic Waste And Race In The United States*<sup>10</sup> opublikowanego w 1987 r. przez Komisję Sprawiedliwości Rasowej (Commission for Racial Justice) Zjednoczonego Kościoła Chrystusa. Stworzony przez afroamerykańskiego działacza raport stanowił próbę opisanego procesu „skazywania” Afroamerykanów, Latynoamerykanów, ludności pochodzącej z wysp Azji i Pacyfiku (*Asian/Pacific Islanders*) oraz rdzennych Amerykanów na egzystencję w regionach zatrutych, z ograniczonym dostępem do wody zdanej do picia, nieopodal miejsc składowania odpadów wydobywczych itp. Na podobne uwarunkowania zwracał również uwagę niemiecki socjolog Ulrich Beck w wydanej w 1986 r. książce pod tytułem *Spółczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*<sup>11</sup> (*Risikogesellschaft – Auf dem Weg in eine andere Moderne*). Jak wskazywał już na pierwszych stronach książki: „w zaawansowanej nowoczesności społeczna produkcja bogactwa idzie w parze ze społeczną dystrybucją ryzyka”<sup>12</sup>. Ryzyko w tym ujęciu jest pod wieloma względami tożsame z podatnością. Beck wiązał jednak ściśle możliwości unikania ryzyka z przynależnością klasową. Tylko ci kumulujący bogactwo, bardziej uprzywilejowani posiadają taką szansę. Pozostali, nieuprzywilejowani, skazani są jedynie na ryzyko. Wyjątkowo istotne wydaje mi się spostrzeżenie autorek/autorów/osób autorskich, iż współcześnie istnieje więcej czynników, które przyczyniają się do wykluczenia i zwiększenia potencjalnych podatności lub, jak proponował Beck, zmuszają do życia w ciągłym ryzyku. W tym miejscu rodzi się jednak pytanie, czy pomijane w koncepcjach z lat 80. XX w. grupy faktycznie muszą się mierzyć ze zwiększoną podatnością na negatywne konsekwencje zmian klimatu? A może nadal kontekst rasowy i klasowy jest tym, co potęguje nierówności? Dobrym przykładem

<sup>8</sup> K. Jasikowska, P. Sierpowski, N. Styrnol, D. Guzik, *(Nie)sprawiedliwość klimatyczna*, dz. cyt., s. 185.

<sup>9</sup> Benjamin Chavis (1948) jest afroamerykańskim działaczem na rzecz praw obywatelskich. W młodości związany z Martinem Lutherem Kingiem, był dyrektorem najstarszej, powstałej w 1909 r. organizacji zajmującej się prawami obywatelskimi – National Association for the Advancement of Colored People (NAACP), dyrektorem National African American Leadership Summit, dyrektorem i założycielem Hip-Hop Summit Action Network, obecnie związany z National Newspaper Publishers Association, organizacją, której celem jest wsparcie dla gazet tworzonych przez czarnych Amerykanów.

<sup>10</sup> B. Chavis, *Toxic Waste And Race In The United States. A National Report of the Racial and Socio-Economic Characteristics of Communities with Hazardous Waste Sites*, Commission for Racial Justice United Church of Christ, New York 1987, <https://www.nrc.gov/docs/ML1310/ML13109A339.pdf> [dostęp: 2022/11/10].

<sup>11</sup> U. Beck, *Spółczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002.

<sup>12</sup> Tamże, s. 27.

może tu być nierówna podatność na rozmaite skażenia, które bardzo często dotyczą najbardziej najsłabszych i najmniej wykwalifikowanych pracowników. Z drugiej strony w naszej zbiorowej świadomości funkcjonuje wyobrażenie, iż kryzys klimatyczno-ekologiczny ma pod wieloma względami charakter powszechny i ponadnarodowy<sup>13</sup>. Oczywiście do pewnego stopnia tak jest, jednak tylko niektórzy, najbardziej uprzywilejowani mogą unikać jego negatywnych konsekwencji; inni, niewidoczni i marginalizowani skazani są na ciągłe mierzenie się z nim. O tej zależności, w subtelny i zawoalowany sposób, również przypomniał nam szczyt klimatyczny COP27 w egipskim Sharm el Sheikh.

Autorki/autorzy/osoby autorskie rozdziału zatytułowanego *(Nie)sprawiedliwość klimatyczna* trafnie wskazują na wieloaspektowe ubóstwo jako na najbardziej radykalny efekt tej (nie)sprawiedliwości. Co więcej, przypominają, iż mamy tu do czynienia z procesem, który został ukonstytuowany w planie historycznym i jest reprodukowany do dzisiaj. A „[...] skrajna nierówność, obejmująca osoby żyjące poniżej tzw. granicy skrajnego ubóstwa, nie jest ani nieunikniona, ani przypadkowa. Jest rezultatem przemyślanych wyborów politycznych i gospodarczych dokonywanych w przeszłości oraz współcześnie”<sup>14</sup>. Ponadto, autorki/autorzy/osoby autorskie – co jest szczególnie ciekawe w kontekście międzynarodowych działań mających na celu zapobieżenie katastrofie klimatyczno-ekologicznej takich jak COP27, ściśle powiązanych z obecnymi formami kapitalizmu – wskazują, iż „[...] nie da się zrozumieć zmian klimatycznych ani lokalnie, ani globalnie bez uwzględnienia społecznych relacji współczesnych form kapitalizmu. Rozumiemy przez to sposób, w jaki organizacja naszego systemu gospodarczego jest ukierunkowana na niekończący się wzrost gospodarczy i prymat dążenia do zysku, ale tylko pewnych osób i grup kosztem innych osób i grup oraz przyrody”<sup>15</sup>.

Podobne spojrzenie na kwestie klimatu proponuje również Beata Kowalska w rozdziale pod tytułem *Klimat i płęć*<sup>16</sup>. Autorka zwraca uwagę z jednej strony na fakt, iż to właśnie kobiety są najważniejszym głosem sprzeciwu wobec nadciągającej katastrofy klimatyczno-ekologicznej, a protesty mają niejako kobiecą twarz. To właśnie one tworzą oddolne, horyzontalne struktury i stoją często na czele grup aktywistycznych, które nie godzą się na ciągłą eksploatację ziemi, nieodpowiednie gospodarowanie zasobami wodnymi czy nadmierną emisję gazów cieplarnianych. Z drugiej strony, jak wskazuje Kowalska, to właśnie kobiety są grupą najbardziej narażoną na konsekwencje zmian o podłożu klimatyczno-ekologicznym. Powodów takiego stanu rzeczy jest bardzo wiele. Zaczynając od norm kulturowych, przez nierówny dostęp do edukacji, kończąc na wykluczeniu związanym z niższymi dochodami. Autorka, powołując się na głosy aktywistek, przede wszystkim z krajów Globalnego Południa, w tym z Fidżi, Czadu, Pakistanu, Hondurasu, Zimbabwe, pokazuje więc kwestię nierównego narażenia na negatywne skutki zmian o charakterze klimatyczno-ekologicznym na kilku płaszczyznach. Wskazuje, że to właśnie kobiety częściej doświadczają negatywnych

<sup>13</sup> Zob. *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. J.W. Moore, tłum. K. Hoffmann, P. Szaj, W. Szwebs, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2021.

<sup>14</sup> K. Jasikowska, P. Sierpowski, N. Styrnol, D. Guzik, *(Nie)sprawiedliwość klimatyczna*, dz. cyt., s. 193.

<sup>15</sup> Tamże, s. 209–210.

<sup>16</sup> B. Kowalska, *Klimat i płęć*, w: *Za pięć dwunasta koniec świata...*, dz. cyt., s. 233–257.

skutków zdrowotnych (niedożywienie i malaria) oraz częściej stają się ofiarami ekstremalnych zjawisk pogodowych takich jak tsunami, huragany itp.

Żeby w pełni skonceptualizować cały szereg strukturalnych nierówności, Kowalska proponuje użycie konkurencyjnego do antropocenu pojęcia – androcenu. Jak czytamy w słowniku wieńczącym publikację:

wskazuje [ono] na ścisłą relację między kapitalizmem a patriarchatem, a więc systemem, w którym władzę sprawują mężczyźni. Nie wszystkie\_cy ponosimy taką samą odpowiedzialność za kryzys klimatyczno-ekologiczny, bo nie wszystkie\_cy miałyśmy\_eliśmy i mamy władzę w porównywalnym zakresie. Mężczyźni zawsze stanowili zdecydowaną większość światowych decydentów<sup>17</sup>.

Chodzi o dostrzeżenie, iż w związku z wieloma ograniczeniami, które narzucane są kobietom, mają one utrudniony dostęp do bogactwa. Jak podkreśla autorka, w związku z tym „w mniejszym stopniu są odpowiedzialne za zużycie paliw kopalnych, rzadziej też czerpią zyski z systemu gospodarczego opartego na ich wydobyciu i spalaniu”<sup>18</sup>. Androcen może być traktowany w pewnym sensie jako wariant terminu „kapitałocen”, stworzonego – jak twierdzi Krzysztof Hoffman<sup>19</sup> – przez Andreeasa Malma w 2009 r., używanego równoległe od 2012 r. przez Donnę Haraway oraz od 2013 r. przez Jasona W. Moore’a. Moore, posługując się pojęciem Taniej Natury, zasobu, z którego korzysta kapitalizm, włącza do tego zbioru także nieodpłatną pracę kobiet. Pojęcie androcenu ustawia kwestię nierówności związanych z płcią w samym centrum debaty klimatycznej.

Autorka podkreśla również, że takie wydarzenia jak wspomniany przeze mnie wielokrotnie szczyt klimatyczny COP27 uwidaczniają pozbawienie w planie globalnym kobiet głosu. Problem ten opisuje następująco:

Zasadniczo mężczyźni zanieczyszczają naszą planetę bardziej niż kobiety. Tymczasem w szczytach klimatycznych i konferencjach związanych z ochroną środowiska uczestniczą głównie mężczyźni, bo to oni dominują w dyplomacji i polityce. Kiedy dyskutuje się konkretne programy, kwestia kobieca znika<sup>20</sup>.

Jakkolwiek cała seria spostrzeżeń autorki wydaje się wyjątkowo cenna, to warto byłoby się zastanowić, czy faktycznie należy przyjąć za pewnik, iż zachowania męskie są, w dużym skrócie, wyżej emisyjne. Wydaje się bowiem, że co do zasady celem jest umożliwienie wszystkim kobietom, w planie globalnym, gospodarowania bogactwem na równych prawach z mężczyznami. Rodzi to jednak pewien fundamentalny paradoks. Taka zmiana przyczyniłaby się bowiem do tego, iż „kobieca szkodliwość” dla klimatu znacznie by wzrosła, kobiety stałyby się równie „emisyjne” jak mężczyźni. Główna wątpliwość dotyczy możliwości połączenia postulatów sprawiedliwości klimatycznej

---

<sup>17</sup> *Słownik klimatyczno-ekologiczny. 400 pojęć z wielu nauk*, w: *Za pięć dwunasta koniec świata...*, dz. cyt., s. 817.

<sup>18</sup> B. Kowalska, *Klimat i płęć*, dz. cyt., s. 246.

<sup>19</sup> K. Hoffman, *Antropocen, kapitałocen oraz ich (i nasze) przyszłości*, w: *Antropocen czy kapitałocen?...*, dz. cyt., s. 218.

<sup>20</sup> B. Kowalska, *Klimat i płęć*, dz. cyt., s. 247.

i równouprawnienia, bez jednoczesnego przemyślenia i zaproponowania innych modeli organizacji produkcji przemysłowej, polegających na całkowitym odejściu od reguł ekstraktywizmu.

Książka *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk* jest wyjątkowo cenną na polskim rynku wydawniczym publikacją. Poza popularnym charakterem książki niewątpliwym jej atutem jest kompleksowość. Z jednej strony objawia się ona poprzez zacierające sztywno ustalone ramy dyscyplin podejście osób autorskich, łączących m.in. perspektywę socjologiczną, filozoficzną, antropologiczną, biologiczną, geologiczną i aktywistyczną. Z drugiej strony, poprzez zestawienie ze sobą dotyczących kryzysu klimatyczno-ekologicznego przyczyn, diagnoz i potencjalnych odpowiedzi. Tworzy to wielopoziomową opowieść, która bierze pod uwagę zarówno przeszłość, teraźniejszość, jak i przyszłość.

Wydaje się jednak, że niektóre z proponowanych perspektyw, jakkolwiek na polskim rynku idei nowe, w szerszym kontekście zostały już kompleksowo omówione i to w sposób znacznie bardziej zniuansowany<sup>21</sup>. Nie jest to jednak zarzut. Jak rozumiem, celem książki jest przedstawienie całego spektrum „tekstów-interwencji” osób z kręgu akademickiego, widzących potrzebę reformy, niegodzących się na pasywność współczesnej nauki, dążących do nowej formuły – „akademii w działaniu”, w której „chodzą o odwagę do zabierania przez ludzi nauki głosu, popartego ustaleniemi nauki, w kwestiach kryzysu klimatyczno-ekologicznego, nie tylko wtedy, gdy jest to bezpiecznie »neutralne«, ale także w sytuacji, w której skutkuje to przyporządkowaniem danej wiedzy i głosu osób do określonej części sceny politycznej”<sup>22</sup>. Jak pokazał szczyt COP27, którego partnerami były takie korporacje jak Vodafone, Microsoft, IBM czy Siemens, zajęcie radykalnego stanowiska jest niezbędne także w kontekście rozwoju tzw. zielonych technologii. Współczesne legitymizowane międzynarodowo dyskusje opierają się na propozycjach aliansów i sojuszy pomiędzy kapitałem a władzami. Na każdym kroku słyszymy w zasadzie o nowych bardziej „zielonych” technologicznych rozwiązaniach proponowanych przez korporacje i wspieranych przez rządy. Pomijając fakt, że często tego typu przekaz to zwykły „greenwashing”, warto pamiętać, iż rozwój zielonych technologii nie przyniesie zmiany systemowej. Wytwarza on nowe formy ekstraktywizmu, związane nie tyle z wydobywaniem surowców energetycznych, ile z eksploatacją złóż metali rzadkich i metali ziem rzadkich, koniecznych do produkcji nowych technologii. Żeby doprowadzić do radykalnej zmiany i stworzyć neutralne środowiskowo oraz sprawiedliwe społecznie rozwiązania, należałoby w ramach Green New Deal<sup>23</sup> czy European Green Deal<sup>24</sup> znaleźć także odpowiedź na surowcowe potrzeby przemysłu nowych technologii.

---

<sup>21</sup> Dobrym przykładem jest książka wspomnianego już Andreasa Malma *Corona, Climate, Chronic Emergency...*, dz. cyt. czy książka chorwackiego filozofa Srećko Horvata *After the Apocalypse* (Polity Press, Medford 2021).

<sup>22</sup> K. Jasiłowska, M. Pałasz, *Wstęp. Kryzys klimatyczno-ekologiczny i akademia: emocje, polityczność, wyobrażenia*, w: *Za pięć dwunasta koniec świata...*, dz. cyt., s. 12.

<sup>23</sup> Inicjatywa amerykańskich polityków z Partii Demokratycznej, w tym Alexandrii Ocasio-Cortez, odwołująca się do polityki New Deal Roosevelta i łącząca progresywną politykę klimatyczną z likwidowaniem nierówności społecznych i ekonomicznych.

<sup>24</sup> Program polityczny, zainicjowany przez Komisję Europejską w 2020 r., mający na celu przekształcenie Unii Europejskiej w obszar neutralny klimatycznie do 2050 r.

Książka *Za pięć dwunasta koniec świata* pozostawiła mnie jednak z fundamentalnym, jak sądzę, pytaniem o obecne możliwości działania i przeciwdziałania kryzysowi. Polityka klimatyczna, a poniekąd także debata o kryzysie klimatycznym, zdominowana przez sojusz władzy i kapitału i podporządkowana interesom globalnych koncernów i korporacji, odbywa się w ramach międzynarodowej polityki i ma wymiar globalny. Jaka mogłaby być polityczna odpowiedź, która stwarzałaby szansę realnego wpływu na korektę czy wręcz zmianę globalnych priorytetów klimatycznych? Warto w tym miejscu postawić pytanie o sprawczość kontr-działań, o funkcję, jaką mogą pełnić rozmaite inicjatywy mające na celu zapobieżenie katastrofie klimatycznej, o to, jakie znaczenie mogą mieć lokalne, oddolne i punktowe działania. Za przykład takich działań można uznać opisane przez Annę Andrykowską i Macieja Mrozowskiego<sup>25</sup> przedszkola leśne. Czy powstawanie takich lokalnych mikro-inicjatyw faktycznie może być odpowiedzią na katastrofę, której „skala rażenia” będzie miała zapewne charakter planetarny, podporządkowany interesom zglobalizowanych rynków? W jaki sposób poradzić sobie z politycznym wymiarem alternatyw, które mogą zostać wprowadzone jedynie za pomocą narzędzi politycznych, a nie w wyniku oddolnej mobilizacji? Dlaczego w momencie przełomowym, zamiast „zawieszenia” lokalnych kontekstów i poszukiwania nowych transnarodowych sojuszy, które byłyby w stanie odpowiedzieć na globalny, wymykający się regionalnym ramom charakter zarówno zmian klimatycznych, jak i kapitalizmu, mielibyśmy wciąż skupiać naszą uwagę na budowaniu zazwyczaj zdepolityzowanych lokalnych alternatyw?

Książka *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk* jest cennym wielogłosem, umożliwiającym każdemu czytelnikowi znalezienie swojej odpowiedzi na postawione przeze mnie powyżej pytania. Z mojej perspektywy znacznie bardziej skuteczne wydają się modele działania wykraczające poza lokalne ramy, przenoszące punkt ciężkości na ponadlokalne działania polityczne, zarówno w obrębie działań parlamentarnych np. na forum Parlamentu Europejskiego, jak i poprzez globalne kampanie aktywistyczne, m.in. Climate Strike. Globalne ruchy protestu mają większą szansę wymuszenia oczekiwanych rozwiązań politycznych na poziomie ponadnarodowym. Działania klimatyczne na poziomie lokalnym bywają często marginalizowane, depolityzowane, przedstawiane jako odpowiedź na jednorazowe przypadki łamania prawa, spowodowane raczej złą wolą bądź niekompetencją niż będące reakcją na świadomą realizację określonej polityki klimatycznej. Nie oznacza to oczywiście dyskredytacji oddolnych sposobów walki z kryzysem klimatycznym. Być może nie są to strategie wykluczające się. Działaniom politycznym na poziomie meta powinno towarzyszyć silne wsparcie społecznych inicjatyw na poziomie mezzo i mikro. Książka *Za pięć dwunasta koniec świata Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk* pokazuje możliwość zaistnienia całego spektrum działań, które nie wykluczają się wzajemnie i razem mogą doprowadzać do zmian bądź – w bardziej pesymistycznym wariantcie – pomóc powstrzymać nadciągającą katastrofę. To właśnie pokazanie kompleksowości problemu i wielości środków, które można stosować, jest największym atutem publikacji.

---

<sup>25</sup> M. Mrozowski, A. Andrykowska, *Wychowanie do przyszłości*, w: *Za pięć dwunasta koniec świata...*, dz. cyt., s. 691–724.



## Bibliografia

- Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. Jason W. Moore, tłum. Krzysztof Hoffmann, Patryk Szaj, Weronika Szwebs, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2021.
- Beck Ulrich, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. Stanisław Cieśla, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002.
- Chavis Benjamin, *Toxic Waste And Race In The United States: A National Report of the Racial and Socio-Economic Characteristics of Communities with Hazardous Waste Sites*, Commission for Racial Justice United Church of Christ, New York 1987, <https://www.nrc.gov/docs/ML1310/ML13109A339.pdf> [dostęp: 2022/11/10].
- Environmental Justice*, red. Branden Coolsaet, Routledge, London–New York 2020.
- Flood Michael, Martins Brian, Dreher Tanja, *Combining Academia and Activism: Common Obstacles and Usefoul Tools*, „Australian Universities Review” 2013, t. 55, nr 1, s. 17–26.
- Hoffman Krzysztof, *Antropocen, kapitałocen oraz ich (i nasze) przyszłości*, w: *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. Jason W. Moore, tłum. Krzysztof Hoffmann, Patryk Szaj, Weronika Szwebs, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2021, s. 215–227.
- Horvat Srećko, *After the Apocalypse*, Polity Press, Medford 2021.
- Jasikowska Kasia, Pałasz Michał, *Wstęp. Kryzys klimatyczno-ekologiczny i akademia: emocje, polityczność, wyobraźnia*, w: *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk*, red. Kasia Jasikowska, Michał Pałasz, Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2022, s. 8–30.
- Jasikowska Kasia, Sierpowski Patryk, Styrnol Natalia, Guzik Dorota, *(Nie)sprawiedliwość klimatyczna*, w: *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk*, red. Kasia Jasikowska, Michał Pałasz, Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2022, s. 181–232.
- Joler Vladan, *Nowy Ekstraktywizm. Asamblaż pojęć i alegorii*, tłum. Anna Dzierzgowska, Biennale Warszawa 2022, <https://2022.biennalewarszawa.pl/nowy-ekstraktywizm-przewodnik/> [dostęp: 2023/01/15].
- Kowalska Beata, *Klimat i płeć*, w: *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk*, red. Kasia Jasikowska, Michał Pałasz, Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2022, s. 233–257.
- Malm Andreas, *Corona, Climate, Chronic Emergency: War Communism in the Twenty-First Century*, Verso Books, London–New York 2020.
- Malm Andreas, *How to Blog Up a Pipeline*, Verso, London–New York 2021.
- Mrozowski Maciej, Andrykowska Anna, *Wychowanie do przyszłości*, w: *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk*, red. Kasia Jasikowska, Michał Pałasz, Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, Kraków, s. 691–724.
- Posner Eric A., Weisbach David, *Climate Change Justice*, Princeton University Press, Princeton 2010.
- Słownik klimatyczno-ekologiczny. 400 pojęć z wielu nauk*, w: *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk*, red. Kasia Jasikowska, Michał Pałasz, Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2022, s. 778–843.
- Sze Julie, *Environmental Justice in a Moment of Danger*, University of California Press, Berkeley 2020.
- Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk*, red. Kasia Jasikowska, Michał Pałasz, Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2022.

### Streszczenie

Niniejszy tekst stanowi recenzję książki zatytułowanej *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk* pod redakcją Kasi Jasikowskiej i Michała Pałasza (Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, Kraków 2022). Z jednej strony recenzja omawia interesującą strukturę publikacji, składającą się z: części pierwszej opartej na badaniach i diagnozach dotyczących kryzysu klimatyczno-ekologicznego *Jak jest? Gdzie świat, jaki znamy*, części drugiej bazującej na refleksjach nad przyczynami globalnego kryzysu o charakterze klimatyczno-ekologicznym *Dlaczego tak jest? Ograniczenie ludzkich horyzontów* oraz części trzeciej – ostatniej, stanowiącej wyjątkowo ciekawą próbę namysłu nad możliwymi alternatywami i zatytułowanej *Co robić? Zmiana myślenia i działania*. Z drugiej strony, tekst jest także próbą osadzenia kryzysu klimatycznego w szerszym, systemowym polu, powstałym w wyniku gry interesów pomiędzy władzą a kapitałem lub – jak to ma miejsce w ostatnich latach – będącym efektem aliansu pomiędzy władzą a kapitałem. Co ważne, pod uwagę wzięty został również zaproponowany przez redaktorów koncept „akademii w działaniu”.

### How to Respond to the Climate Crisis in the Age of Extractivism: the “Academy in Action” Perspective. A Review of *Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk*, ed. Kasia Jasikowska, Michał Pałasz

#### Abstract

This text is a review of the book *At Five to Twelve, the End of the World: The Climate-Ecological Crisis in the Voice of Many Sciences (Za pięć dwunasta koniec świata. Kryzys klimatyczno-ekologiczny głosem wielu nauk)*, edited by Kasia Jasikowska and Michał Pałasz (Krakow: Jagiellonian University in Krakow, 2022). On the one hand, I discuss the interesting tripartite structure of the publication, the first part of which is based on research and diagnoses of the climate-ecological crisis (*How is it? The world as we know it is dying – Jak jest? Gdzie świat, jaki znamy*). Part two reflects on the causes of the global climate-ecological crisis (*Why is it so? Limitations of human horizons – Dlaczego tak jest? Ograniczenie ludzkich horyzontów*), and part three is an exceptionally interesting effort to think about possible alternatives (*What to do? Changing thinking and action – Co robić? Zmiana myślenia i działania*). On the other hand, I attempt to embed the climate crisis in a broader, systemic field, created by the game of interests between power and capital, or – as has been the case in recent years – an alliance between power and capital. Importantly, I also take into account the editors’ proposed concept of “academia in action”.

**Słowa kluczowe:** kryzys klimatyczny, ekologia, humanistyka środowiskowa, kryzys, kapitalizm, antropocen, globalne ocieplenie, COP27

**Keywords:** climate crisis, ecology, environmental humanities, crisis, capitalism, anthropocene, global warming, COP27

**Maria Wodzińska** – doktorantka międzynarodowych studiów „Nature–Culture” na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego. Píše rozprawę doktorską, której celem jest zbadanie, rozwinięcie i analiza terminu „geontopolityka”. Projekt jest również próbą ponownego przemyślenia biopolityki i nekropolityki w odniesieniu do natury w dobie jej wieloaspektowej degradacji, takiej jak eksploatacja, wywłaszczenie, zatrucie i zanieczyszczenie, zwłaszcza przez przemysł, kapitał i państwo. Absolwentka tego wydziału w ramach międzynarodowej specjalności „Cultural and Intellectual History between East and West”.